

Rząd Tuska najgorszym rządem w historii Polski

22 maja 2012

Artykuł z takim tytułem autorstwa prof. Jadwigi Staniszkis ukazał się 3 dni temu na portalu Wirtualna Polska. Gdybyśmy mieli w Polsce wolne media, wywołałby burzę ale ponieważ przywołane w nim argumenty są dla Tuska miażdżące, mainstreamowe media zdecydowały się tekst przemilczeć. Poza paroma omówieniami na kilku niezależnych portalach internetowych (np. portale wpolityce, niezależna), nie ma żadnej dyskusji na temat konkluzji Pani profesor zawartych w tym tekście, a są niezwykle ważne.

Staniszkis stawia tezę, że na skutek zmiany sposobu definiowania, głównej przyczyny kryzysu w strefie euro, a konsekwencji w całej Unii Europejskiej, zmienia się na naszych oczach strategia Niemiec. Teraz już nie brak dyscypliny finansowej w krajach południa strefy euro, ale głębokie różnice efektywności i poziomu technologicznego realnych gospodarek w strefie euro, są główną przyczyną kryzysu w Europie. Niemcy jako przodująca gospodarka aby zredukować tę lukę muszą „opuścić” strefę euro, oczywiście nie w sensie odejścia od tej waluty, ale w wymiarze realnym. Tym „opuszczeniem” będą kosztowne i z długim okresem zwrotu ogromne niemieckie inwestycje w Rosji. Zdaniem Staniszkis Tusk dopełnia tą niemiecką strategię dwójako. Z jednej strony czyni z Polski zaplecze siły roboczej dla niemieckiej gospodarki i jej ekspansji na Wschód. Temu służy podniesienie wieku emerytalnego w Polsce do tego co zrobiono wcześniej w Niemczech, przy ogromnej przecież różnicy w poziomie wynagrodzeń w obydwu krajach. Z drugiej strony, odpaństwowiając Polskę, sprzyja jej regionalizacji co najdobitniej widać na Śląsku, gdzie Platforma w samorządzie województwa zdecydowała się na koalicję z Ruchem Autonomii Śląska, który teraz już otwarcie dąży do pełnej autonomii tego

regionu.

Pani profesor zwraca dalej uwagę, że w Polsce mamy do czynienia prawie w całości z „polityczną” inflacją, albowiem dosyć wysoki wzrost cen (blisko 5 proc. w ujęciu rocznym) jest spowodowany decyzjami rządowymi. Ostatnie pociągnięcia rządu Tuska w tym zakresie to podwyżka cen leków o ok. 10 proc. w wyniku obniżenia poziomu refundacji, o czym informuje nawet ostatni raport NBP (według deklaracji rządu w wyniku wprowadzenia ustawy refundacyjnej miało być dokładnie odwrotnie), a także przygotowywane uwolnienie cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych, co spowoduje wzrost jej cen przynajmniej o 40 proc. Ta „polityczna” inflacja i drenaż kieszeni większości społeczeństwa, wraz z odsuwaniem najpoważniejszych problemów w czasie (jak sprawa OFE, które dalej drenują Polaków), stanowi jedyną receptę rządu na kryzys ale jednocześnie niszczy szansę odbicia, a nawet przetrwania małych i średnich firm. Ponadto mamy do czynienia z fatalnym wykorzystaniem środków unijnych (ich przeznaczaniem na cele nie wzmacniające wcale naszego rozwoju), a także wszechobecną korupcją i złymi przepisami. Egzemplifikacją tych dwóch ostatnich plag jest wydanie w ostatnich 5 latach około 180 mld zł na drogi i brak jakiegokolwiek pełnego szlaku drogowego pozwalającego na przejazd z Zachodu na Wschód i z Północy na Południe, a także masowe upadłości podwykonawców na największych inwestycjach autostradowych.

Konkluzja tekstu prof. Staniszkis jest następująca: „rząd Tuska, kolonizując własne społeczeństwo, bo wysysając jego zasoby aż do poziomu, gdy oddolne inicjatywy rozwojowe już nie będą możliwe, jest najgorszym i najmniej kompetentnym rządem w historii Polski”. Tusk i Sikorski ciągle jeszcze liczą na polityczną federalizację UE, ale Zachód Europy doskonale już rozumie, że nie tędy droga. Tam już dostrzeżono, że polityka nie zasypie różnic realnych gospodarek. I że globalizacja, w szczególności współzawodnictwo z Azją, uderza w kraje średnich technologii jak południe UE. Ostatecznie liczy się zatem tylko

zdolność rozwoju kraju, a tę rząd Tuska w Polsce starannie wydusza. Nic dodać, nic ująć.

Źródło: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: Niezalezna.pl